

Ks. Jakub Bartczak, Zacheusz (gość Roxi)

W drodze do niego
zrób coś szalonego
tak blisko jest niebo
wejdź na drzewo
W drodze do niego
zrób coś szalonego
tak blisko jest niebo
wejdź na drzewo

historia, może znasz ja
otoczony publiką Jezus przechodził przez miasto o nazwie Jerycho
i tą okazję tak bardzo wychodząc ku niemu wykorzystać chciał celnik o imieniu Zacheusz
nie mógł zbyt przyjrzeć się mu
wokół wielki tłum
a on był nisko trochę, by spotkać się z Bogiem
moment wpadł na pomysł: wszedł na czubek sykomory – drzewo rozmiarów sporych
widok, wierz mi!, śmieszny
na gałęzi zwis, oto fuks konkretny
bo jak się okazało Jezus szedł tamtędy
stał pod tym drzewem, prosił: Zejdź, prędko!
dzisiaj będę u ciebie, możesz mieć tą pewność
celnik szedł rozradowany, ludzie wokół szemrali: jak to, jada z grzesznikami?
za to Zacheusz celnik dzisiaj połowę majątku rozda ubogim i biednym
ja krzywdę rozumiem i zwracam, poczwórnice

W drodze do niego
zrób coś szalonego
tak blisko jest niebo
wejdź na drzewo
W drodze do niego
zrób coś szalonego
tak blisko jest niebo
wejdź na drzewo

wiem, że jest blisko
a ja chciałbym pójść za nim
bo on przyszedł by zbawić
z wiary zwariowani
w dobru wręcz nielogiczni
nie pytaj mnie czemu, jak Bóg jest z bliźnim
na 1. miejscu Jezus
ku niemu drogą miłość
zdejmij wszystkie maski
uczyni wiarę żywą
prawdziwą, bądź odważny
otwarty by się dotknąć choć jego płaszczą frędzli
któż jest większy nad to Kim jest Duch Św.?
go nie spotkasz tam gdzie te utarte ścieżki
by poznać, jest wilki, trzeba być crazy
niebezpieczni szaleńcy
rozkochani w buncie
bo jeśli już kochać to tylko tak poczwórnice
trzeba nam skrzydeł, jak WizzAir
być bliżej by go widzieć
trzeba nam skrzydeł, jak WizzAir
być bliżej, Pan idzie!

W drodze do niego
zrób coś szalonego
tak blisko jest niebo
wejdź na drzewo
W drodze do niego
zrób coś szalonego
tak blisko jest niebo

wejdź na drzewo